

DROGA MOLLY

Molly's Way



REŻYSERIA
EMILY ATEF

W KINACH OD 23 MARCA 2007

DYSTRYBUCJA W POLSCE



ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa
tel.: 022 536 92 00, fax: 022 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl
<http://www.gutekfilm.pl>

DROGA MOLLY

Molly's Way

reżyseria

Emily Atef

scenariusz

Emily Atef

Esther Bernstorff

zdjęcia

Patricia Lewandowska

muzyka

Bumcello

montaż

Beatrice Babin

dźwięk

Darek Tretowicz

scenografia

Krystyna Łukomska

kostiumy

Monika Biardzka

występują

Mairead Mc Kinley	Molly
Ute Gerlach	Britta
Geno Lechner	Sophia
Adrianna Biedrzyńska	Izabella
Anna Ilczuk	Wioletta
Jan Wieczorkowski	Marcin
Maciej Robakiewicz	Szymon
Ireneusz Koziół	Marek
Beata Lehmann	Lily
Jakub Kaźmierczak	Pawełek
Mirosław Baka	taksówkarz
Robert Gonera	policjant
Maciej Marczewski	tłumacz

producenci

Benjamin Seikel

Kama Jańczyk

film wyprodukowany przez

Deutsche Film und Fernsehakademie Berlin (dffb),

Andreas Louis

Underdogpictures

Tobias Brand

nagrody:

MFF Mar del Plata 2006 - Wielka Nagroda Jury

MFF Monachium 2006 - nagroda za najlepszy scenariusz

FF Türkei/Deutschland Nürnberg 2005 - Główna Nagroda Jury

MFF Genewa 2005 - nagroda za najlepszą rolę kobiecą

MFF Ourense 2005 - nagroda za najlepszą rolę kobiecą



Niemcy

rok produkcji: 2005

czas trwania: 84 minuty

kolor – Dolby – 1:1,85



Pewnego zimowego poranka młoda Irlandka przyjeżdża na kolejowy dworzec w Wałbrzychu. To ostatni etap jej długiej podróży z zielonej wyspy. Całą tę drogę przebyła, by odnaleźć chłopaka, który zostawił ją ze wspomnieniem cudownej nocy i pocztówką z widokiem jego rodzinnego miasta. Wszystko, co dziewczyna o nim wie, to że ma na imię Marcin i pracuje w kopalni... Podczas swojej wędrówki Molly parokrotnie zbacza z drogi - porzuca ją, aby porozmawiać z przypadkowymi ludźmi. Być może właśnie w tych pozornie nieistotnych chwilach dziewczyna odnajdzie to, co okaże się dla niej naprawdę ważne.

Droga Molly to pełnometrażowy debiut młodej, urodzonej w Berlinie, pół-Francuzki, pół-Iranki. Emily Atef, wychowana w wielu krajach i wśród wielu kultur, przyjechała do prowincjonalnego Wałbrzycha, aby umieścić tu swoją wersję opowieści o Małym Księciu, który przemierza świat, oglądając go ze zdziwieniem i fascynacją. Spojrzenie na nasz kraj oczami kogoś z zewnątrz może się okazać dla polskiej publiczności szczególnie interesujące. W końcu pewne rzeczy nabierają uroku i wewnętrznego sensu, dopiero wtedy, kiedy uda się na nie spojrzeć z dystansu.

STRESZCZENIE

Molly, młoda Irlandka, wybiera się w podróż do małego polskiego miasteczka, aby odnaleźć mężczyznę, z którym spędziła jedną niezapomnianą noc kilka miesięcy wcześniej. Wszystko co o nim wie, to że ma na imię Marcin i pracuje w kopalni. Uzbrojona jedynie w kartkę pocztową i własną cierpliwość, dziewczyna postanawia odnaleźć byłego kochanka, mimo że mieszkańcy Wałbrzycha zgodnie twierdzą, że kopalnie węgla zostały zlikwidowane lata temu. Otaczający ją ludzie - właścicielka pensjonatu, w którym Molly się zatrzymuje, prostytutki, które tam pracują, przypadkowi przechodnie – dziwią się dziewczynie i śmieją się z jej naiwnych marzeń. Ona, wbrew wszystkiemu i wszystkim, przemierza błotniste ulice, aby znaleźć Marcina - mężczyznę, z którym spędziła tylko jedną noc i którego kochała tylko jeden dzień.

GŁOSY PRASY

Brudny i przygnębiający jest tu Wałbrzych, obskurny hotel, w którym właścicielka prowadzi burdel i komisariat, gdzie policjant (Robert Goner) niemal znęca się fizycznie nad kobietą w ciąży. Oczywiście słyszałam wielokrotnie od Polaków: mamy Kraków, mamy piękne góry, dlaczego Wałbrzych? - mówiła podczas spotkania z publicznością Emily Atef. Ale mnie zafascynowało właśnie to miejsce: okrutne i piękne jednocześnie, trochę magiczne. Wiele scen zostało zaimprovizowanych - choćby ta, gdy bohaterka trafia na lokalny dancing.

Ten film to nie tylko ciekawostka - jak nawiązujący do Krótkiego filmu o zabijaniu epizod Mirosława Baki (Atef zainteresowała się Polską m.in. po obejrzeniu Dekalogu Kieślowskiego). Niesie go świetna tytułowa rola Mairead McKinley - prostej dziewczyny wychowanej na konserwatywnej irlandzkiej prowincji, która porusza się w życiu po omacku, jest zaskakująco naiwna, ale wyjeżdża z Polski odmieniona, dojrzała, gotowa wziąć życie w swoje ręce.

Paweł Felis, „Gazeta Wyborcza”

Czasem musisz zabłądzić na swojej drodze, żeby znaleźć tę lepszą. Klucz do filmu zawiera się w słowach, padających z ust sympatycznego taksówkarza, który znajduje Molly na pustkowiu pośród ciemnej nocy. Dziewczyna wciąż powtarza, że poszukuje Marcina, jednak w rzeczywistości próbuje odnaleźć samą siebie. Wędrówkę bohaterki uważnie śledzi kamera, która pozostaje nieczuła na sentymenty, nie ochrania jej, a jedynie towarzyszy jej z wrażliwością i pełnym szacunkiem.

Emily Atef opowiadając tą współczesną baśń, udowadnia swą niezwykłą dojrzałość, ogromne wyczucie obrazu i dramaturgii. Mairead McKinley, z wielką subtelnością gra Molly, odważną i wrażliwą Irlandkę, która błąka się pośród nędzy w błękitnej, wełnianej czapce na głowie. Bohaterka podczas swojej podróży staje w obliczu cierpienia. Ale odkrywa też, że poszukiwanie tego, czego pragniemy, czasem prowadzi nas do odnalezienia tego, czego potrzebujemy.

„Cinéma Tout Ecran”

Ten w pełni intymny, osobisty i wzruszający film, pozwala widzom w pełni poznać postać i

doświadczyć choćby skrawka jej życia. Wielokulturowy projekt Emily Atef jest jak mała, ale doskonała w swojej formie perła.

„New York Times Readers”

Ten skromny, bezpretensjonalny film w bardzo krótkim czasie osiąga bardzo wiele. Uznani filmowcy mogliby uczyć się od debiutantki, Emily Atef, która swój pierwszy film oparła właściwie na obserwacji niewielkich zmian postaci i pozornie drobnych chwil.

McKinley, ekranowa Molly, w zasadzie dźwiga na swoich barkach cały film i daje wspinały popis aktorstwa. Portretuje Molly jako kobietę, która stopniowo przekonuje się, że może sprawować kontrolę nad swoim życiem. Im bardziej Molly zaczyna odkrywać siebie, tym bardziej my lubimy ją i cały film.

„Seattle Weekly”

Nie tylko naszych filmowców intryguje ostatnio temat „Polski B” - portretowanie ofiar transformacji ustrojowej na tle malowniczej nędzy Śląska czy byłych pegeerów. Emily Atef wybrała Wałbrzych - miasto trudne dla obcokrajowca nie tylko ze względu na nazwę. Dolny Śląsk prezentuje się tu przygnębiająco: bezrobotni w biedaszybach, rozsypujące się „familioki”, obskurne hotele zamienione w domy publiczne, wszechobecna szarość i błoto. Czas jakby się tu zatrzymał: knajpy, mieszkania, posterunki policji wyglądają niczym skansen z epoki PRL - u. A do tego wszystkiego pora roku najgorsza z możliwych, kiedy to natura staje się odstraszącą burą mierzwą. Do takiego miasta przybywa z Irlandii młoda kobieta. Nie trudno się domyślić, że chodzi o miłość. Molly nie znając języka, mocno przerażona tym, co zastała w kraju Chopina, z determinacją rusza w poszukiwanie ukochanego. Jej oczami oglądamy kraj, w którym destrukcji uległ nie tylko zewnętrzny pejzaż. Również ludzie, których spotyka Molly, są jego immanentną częścią: nędza i życiowa nieporadność popychają ich ku niegodziwości i poniżeniu. Za to kościoły są ciągle pełne i żarliwie rozmodlone. Molly błądzi po tym dziwnym mieście z naiwnością wierząc, że cud jest możliwy. Jej życzliwość i otwartość okażą się jednak zgubne. (...). Gdzieś w tle przebija się Krótki film o zabijaniu Kieślowskiego (Miroslaw Baka tym razem jako... taksówkarz). Lecz reżyserka, pomimo dominującej w filmie ponurej tonacji, za wszelką cenę chce pozostawić nas z nadzieją. Niesie ją ze sobą nie tyle scenariusz, lekceważący często życiowe prawdopodobieństwo, ale mocna rola tytułowa. Dzięki niej nie jest to jednak film o Polsce, ale o mocnej kobiecie, która potrafi czerpać siłę nawet ze swojej klęski.

Anita Piotrowska, katalog MFF Era Nowe Horyzonty 2006

KOMENTARZ REŻYSERKI

W dzieciństwie mieszkałam w różnych krajach, co wywarło ogromny wpływ na moje życie i filmy – zwłaszcza na *Drogę Molly*.

Molly zostawia swoje życie w Irlandii. Wsiadając do pociągu, nie wie, co może ją spotkać.

Poszukuje mężczyzny z Polski, z którym spędziła tylko jedną noc. Jednak prawdopodobnie poszukuje czegoś zupełnie innego. Dzięki niej i jej wędrowni możemy poznać ten kraj i pokochać ludzi, którzy go zamieszkują.

Ten film zrobili ludzie z różnych krajów europejskich. Jego twórcy wyrosli z różnych tradycji i pochodzili z odmiennych kultur, ale razem stworzyli coś spójnego. Producenci, współscenarzystka i montażysta są Niemcami, główna bohaterka to Irlandka, aktorzy drugoplanowi to Polacy, a twórca muzyki jest Francuzem. W filmie mówi się po angielsku, polsku i niemiecku. Mógł z tego wyniknąć chaos i czasem tak było. Jednak ta europejska mieszanka jest bardzo ważnym elementem *Drogi Molly*, tworzy duszę tego filmu

Emily Atef

WYWIAD Z REŻYSERKĄ

Jak przedstawiłabyś swój film publiczności?

Droga Molly jest filmem o trzydziestoletniej Irlandzce, która poznaje przystojnego chłopaka i jedzie do Polski szukać go, znając jedynie jego imię i wiedząc, że pracuje przy węglu. Szuka go, ponieważ jest w ciąży, ale jej wędrówka trwa o wiele dłużej niż się tego spodziewa. Molly przyjeżdża do Polski, żeby odnaleźć mężczyznę, żeby zamknąć koło „matka, ojciec i dziecko”. Jednak dzięki kontaktom z Polakami, które na początku są bardzo ciężkie, dziewczyna otwiera się i odnajduje się dla siebie samej.

Dlaczego zrobiłaś film właśnie z tym zespołem?

Zawsze byłam pod wrażeniem polskich reżyserów, szczególnie Kieślowskiego. Bardzo pragnęłam zrobić tam kiedyś film, a ponieważ studiowałam w Berlinie czyli dość blisko, nagle okazało się to możliwe. Zawsze również chciałam pracować z Mairead McKinley, irlandzką aktorką. Już po pierwszych próbnym zdjęciach, wiedziałam, że muszę z nią pracować. Te dwa elementy szybko ułożyły mi się w jedną całość. Bo szybko uświadomiłam sobie, że Irlandczycy i Polacy mają ze sobą dużo wspólnego. Oba narody są bardzo katolickie. Oba były długo pod rządami innych, Polacy długo zależeli od Rosjan i Niemców, Irlandczycy - od Anglików. To wszystko zaczęło tworzyć pewną nową jakość.

Jak przebiegała realizacja filmu w Polsce?

Mieliśmy osiemdziesiąt procent ekipy z Polski. Również obsada w dziewięćdziesięciu procentach składała się z Polaków. Cały zespół rozmawiał ze sobą w różnych językach – mieszance polskiego, angielskiego i niemieckiego. Było to czasem bardzo zabawne. Ekipa była w większości młoda, a my nie mieliśmy wiele pieniędzy, więc wszyscy pracowali za bardzo

niskie gaże. Można powiedzieć, że pracowałam z grupą pasjonatów. Robienie filmu z międzynarodową obsadą czasami było stresujące, czasem bardzo trudne, ale zawsze fascynujące. Miewaliśmy problemy z komunikacją, z wzajemnym zrozumieniem, ale ogólnie było to wspaniałe doświadczenie. Jestem również absolutnie zachwycona polskimi aktorami. Myślę, że to był prawdziwy dar dla mnie i dla filmu.

Okazało się, że film jest pokazywany na bardzo wielu festiwalach.

Tak, byliśmy już z *Molly* w Argentynie, na festiwalu w Mar del Plata, w Monachium, w Genewie w Szwajcarii, na Węgrzech, w zasadzie jeździmy z tym filmem po całej Europie.

Gdybyś miała w kilku słowach opowiedzieć widzom o tym, co chciałaś wyrazić w tym filmie, to co byś powiedziała?

Myślę, że *Droga Molly* mocno sięga do tradycji europejskiego kina. Bardzo ważna jest tu postać głównej bohaterki. Nie ma tu klasycznie rozumianej akcji, jednej, drugiej, trzeciej przygody. Ale mam nadzieję, że widzowie zdecydują się pójść drogą, która podąża moja filmowa Molly.

Wywiad pochodzi ze zbiorów multimedialnych Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Seattle.

EMILY ATEF

Emily Atef urodziła się w Berlinie w 1973 roku w rodzinie francusko - irańskiej. Kiedy miała siedem lat, pojechała wraz z rodzicami do Los Angeles, a w wieku lat trzynastu wróciła z nimi do Europy, tym razem do Francji. Po kilku latach, już sama, pojechała do Londynu, gdzie występowała jako aktorka na scenie London Theatre. W 2001 roku wróciła do Niemiec i rozpoczęła studia w Deutschen Film und Fernsehakademie w Berlinie. W 2002 roku zrealizowała film krótkometrażowy *XX to XY. Fighting to be Jake* – dokument o kobiecie zmieniającej płeć, za który otrzymała nagrodę dla najlepszego filmu krótkometrażowego na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Gejów i Lesbijek w Filadelfii. Rok później drugi film Emily Atef – *Sundays* – został nagrodzony na Lucca Short Film Festiwal. Jej pełnometrażowy debiut – *Droga Molly* – był pokazywany i nagradzany na festiwalach filmowych na całym świecie.

2002 *XX to XY. Fighting to be Jake* (kr.m.)

2003 *Sundays* (kr.m.)

2004 *I Love You I Kill You* (kr.m.)

2004 *Djibril und Zoran* (nowela w filmie *Asyl*)

2005 *Molly's Way / Droga Molly*

Pressbooki oraz zdjęcia w wysokiej rozdzielczości do filmów
dystrybuowanych przez Gutek Film można pobrać z serwera ftp.

Jego adres:

ftp://gutekfilm@ftp.gutekfilm.pl

login: **gutekfilm**

hasło: **gutekfilm**

160

Wydawca:



ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa
tel.: 022 536 92 00, fax: 022 635 20 01
e-mail: gutekfilm@gutekfilm.pl
<http://www.gutekfilm.pl>

Warszawa 2006
ISBN 83-88728-95-4